

Młodzież w czasach próby – między dechrystianizacją a świętością

Youth in times of trial – between dechristianization and holiness

Tadeusz Zadykowicz

Katedra Teologii Moralnej Fundamentalnej i Ekumenicznej,
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska
tadeusz.zadykowicz@kul.pl
<https://orcid.org/0000-0002-1687-8286>

Jacek Krawczyk – niezwykle student z Palikówki, red. Andrzej Derdziuk i Michał Pierzchała. 2023. Lublin

Współczesny świat robi wiele, by wygasić w młodych poczucie *sacrum*, a tym samym otwartość na wiarę, tęsknotę za Bogiem oraz religijne motywacje podejmowanych wyborów i działań. Próbuje dać im w to miejsce własne namiastki liturgii w postaci – nierzadko bluźnierczych – koncertów, wielkich – a zarazem odpersonalizowanych – zgromadzeń czy eventów zapewniających wyjątkowe atrakcje, choć ostatecznie płytkich i poniżających ludzką godność. Tego typu działania nie są w gruncie rzeczy czymś nowym. Choć zmieniają się czasy, systemy polityczne, nie ustaje walka o duszę młodych, których niegdyś socjalizm a dziś liberalizm próbuje „wyzwolić” spod rzekomego ucisku Dekalogu i „opresji” głoszących wpisane weń nakazy i zakazy. Czy współczesny, zsekularyzowany człowiek, zwłaszcza młody, potrafi jeszcze zatęsknić za Bogiem? Czy potrafi Go jeszcze rozpoznać w liturgii, w sakramentach, w Kościele? Czy potrafi Go rozpoznać w drugim człowieku, zwłaszcza starym, chorym, nieproduktywnym? Czy potrafi odnaleźć w Nim motywy własnych, różnorodnych aktywności w świecie i w najbliższym środowisku?

Historia pokazuje, że nawet w najbardziej niesprzyjających chrześcijaństwu warunkach pojawiali się ludzie, którzy – jakby na przekór okolicznościom – nie

dawali się zepchnąć w banał codzienności, nie ulegali pokusie łatwizny, ale odkrywali Boga prawdziwego, „całkiem Innego” niż ten, który już stał na postumentach i odbierał cześć im współczesnych. U schyłku komunizmu w Polsce mieliśmy wiele takich osób, które nie dały się uwieść bożkom ludzkiej władzy, pieniądza, kariery, przyjemności. Wiele z tych osób znamy z imienia. Niektóre już czcimy jako świętych i błogosławionych. Niektóre ciągle jeszcze czekają na odkrycie. Wydaje się, że dzisiaj istnieje szczególna potrzeba wydobywania z ukrycia takich ludzi, których świadectwo jest jasnym dowodem, że życie według ewangelicznych ideałów jest możliwe; że nie jest ono ponad ludzkie siły, a co więcej – jest ono drogą do samospełnienia i ostatecznie do szczęścia. Do takich bez wątpienia należy Jacek Krawczyk (1966–1991) – niezwykle student z Palikówki, obecnie sługa Boży, którego proces beatyfikacyjny jest w toku.

To właśnie temu młodemu człowiekowi, którego najważniejsze momenty krótkiego życia upłynęły w okresie schyłku komunizmu i transformacji ustrojowej w Polsce, poświęcona jest recenzowana książka. Jest ona kolejną już publikacją przybliżającą i popularyzującą postać tego młodzieńca z Podkarpacia, studenta teologii i psychologii KUL, kandydata na ołtarze. Jej walorem jest to, że powstała pod naukową opieką o. prof. Andrzeja Derdziuka OFMCap, niewątpliwie najlepszego obecnie znawcy życia Jacka, co gwarantuje jej merytoryczną poprawność, a z drugiej – zaangażowanie w publikację adeptów różnych subdyscyplin teologicznych, także osób spoza środowiska lubelskiego, co świadczy o szerokim zainteresowaniu tą postacią, a zarazem przyczynia się do upowszechnienia sylwetki tego (nie)zwykłego młodego człowieka w dzisiejszym pokoleniu jego rówieśników.

Publikacja jest owocem spotkania naukowego zorganizowanego przez doktorantów Szkoły Doktorskiej i słuchaczy Teologicznego Studium Licencjackiego na Wydziale Teologii KUL. Ma ona także wyraźnie określonego adresata. Jest nim każdy człowiek dążący do większych ideałów życiowych. Paradoksalnie, jest nim także człowiek, który utracił smak wiary, bowiem do niego łatwiej dotrzeć ze świadectwem niż z teoretycznym przekazem. Tym samym refleksja nad życiem i świętością Jacka Krawczyka, który – przypomnijmy – zmarł ponad trzydzieści lat temu, dotyka współczesnego kontekstu naznaczonego swoistym paradoksem: z jednej strony postępującą sekularyzacją z jej brakiem wrażliwości na sprawy religijne i ideały moralne, a z drugiej – wręcz heroiczną wiarą, nadzieją i miłością wielu ludzi, w tym także młodych. Podczas gdy wielu wierzących utraciło pasję trwania w relacji z Bogiem i jakiegokolwiek troski o życie duchowe w skutek postępujących procesów laicyzacyjnych i zaprogramowanej dechryścianizacji, wielu ciągle jeszcze pyta o sens życia, cierpienia i śmierci, o prawdę, o dobro i – jak ewangeliczny młodzieniec – o życie wieczne (por. Mt 19,16).

Na tle tych współczesnych zjawisk oraz w oparciu o ogólne kryteria świętości i kultu świętych, publikacja prezentuje świetlaną postać studenta

z Palikówki, który ukazał realizm chrześcijańskiego dążenia do świętości i swoją postawą zaświadczył o niezwykle owocnej decyzji pójścia za Chrystusem w życiu rodzinnym, szkolnym i studenckim, małżeńskim, w posłudze chorym, starszym, i wreszcie we własnej chorobie i umieraniu. Książka zawiera całościową prezentację chronologicznie ujętych etapów jego dojrzewania do świętości, poczynając od środowiska rodzinnego, w którym się wychowywał, poprzez okres studiów, doświadczenie cierpienia, małżeństwo aż po oddziaływanie na różne środowiska i inspiracje, których źródłem stał się już po swojej śmierci. Stosownie do tych etapów zostały ukazane poszczególne cechy osobowości Jacka i elementy jego życia duchowego, od dziecięcych i młodzieńczych form, poprzez wybór drogi życiowej aż po doświadczenie cierpienia.

Autorom udało się ukazać środowisko rodzinne i uniwersyteckie jako duchową przestrzeń dojrzewania do świętości, czego życie i działalność Jacka Krawczyka jest ewidentnym dowodem. Na jego przykładzie pokazano, jak można pięknie połączyć wiarę, modlitwę oraz życie sakramentalne ze społecznym zaangażowaniem i działalnością charytatywną; naukę i studia ze służbą ubogim i chorym; jak włączyć osobiste pasje w projekt, jaki Bóg ma względem każdego człowieka. Książka odsłania wszystkie relacje, w jakich pozostawał Jacek: do Boga, do drugiego człowieka, do samego siebie, do świata, do rzeczy materialnych. Ukazuje głęboko religijne podstawy jego społecznego i charytatywnego zaangażowania. Jacek swoiście sakralizował swoje działanie modląc się i przyjmując sakramenty. Swoją świętość osiągał we wspólnocie Kościoła i razem z nim. Miał świadomość, że w nim otrzymał wielką łaskę wiary i możliwość spotkania Chrystusa w sakramentach. Jednocześnie wyrażał wdzięczność ludziom, którzy przekazali mu te skarby.

Książka – na przykładzie Jacka – ukazuje także, jak bardzo w osobistym dorastaniu do świętości konkretnego człowieka uczestniczą inne osoby i wspólnoty; jak wielkie znaczenie ma ich obecność i wzór. To im człowiek zawdzięcza obdarowanie darami nadprzyrodzonymi i naturalnymi. One także stwarzają możliwość rozwoju i pomnażania tych darów. W przypadku Jacka byli to najpierw jego rodzice i brat, później nauczyciele i wykładowcy, koledzy z klasy czy roku studiów, a w końcu ludzie (nie)przypadkowo spotkani, oczekujący pomocy – seniorzy z domu rencistów, chorzy ze szpitali, ubodzy i pijani z ulicy. Jacek osiągał świętość w różnych wspólnotach, do których przynależał, poczynając od środowiska rodzinnego aż po wspólnotę małżeńską, którą stworzył wraz ze swoją żoną. Miał także swojego „promotora” świętości w osobie ks. prof. Janusza Nagórniego.

Z książki płynie wielki apel o uświadomienie sobie uniwersalizmu powołania do świętości. Co więcej, książka ta jest pełna dowodów, że świętość jest bliska, możliwa do osiągnięcia na drodze modlitwy, życia sakramentalnego, czynów miłosierdzia i naśladowania Chrystusa pośród różnych form

aktywności naukowych, zawodowych, rozwoju własnych pasji oraz spełniania obowiązków stanu. Nie jest to świętość zarezerwowana dla niektórych, zredukowana jedynie do zachowywania Dekalogu, a tym bardziej nie utożsamia się ona z perfekcjonizmem. Jest ona raczej „wiarą, która działa przez miłość” (por. Ga 5,6). Człowiek, który chce dążyć do takiej świętości, musi rozpoznać znaki swego czasu, aby móc właściwie ocenić i dobrać odpowiednie dla siebie środki w osiągnięciu tego celu.

Święci – jak mówił Jan Paweł II – są także po to, ażeby zawstydząć. Czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie. Potrzebny jest, ażeby odkryć lub odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości. Jacek wyznaczył swoim naśladowcom „wysoką miarę”. Jego wzór jest godny podziwu. Czy jest to wzór ponad miarę dzisiejszego nasto- i 20-latka, studenta KUL i nie tylko KUL? Nie! Ten wzór – owszem – zawstydzą, ale nade wszystko pociąga, pobudza, motywuje. Pociąga zwłaszcza jego zwyczajność. Z publikacji przebija realistyczny, nieprzesadnie wyidealizowany, obraz człowieka, który w swoim czasie i wobec wyzwań odczytał Boży zamysł względem siebie i na ten zamysł odpowiedział. Czy da się Jacka skopiować? Pewnie nie, ale też nie trzeba tego robić. Patrząc na jego postać, trzeba odnaleźć swoją drogę. Wydaje się jednak, że jego przykład jest szczególnie potrzebny i szczególnie przemawia dzisiaj, w dobie indywidualizmu, rywalizacji, nieufności, zazdrości, bezwzględ- nego dążenia do kariery; w czasach dystansowania się, a nawet odchodzenia od Kościoła i pogardy dla jego nauczania moralnego. Należy wyrazić nadzieję, że poprzez tę książkę Jacek będzie kontynuował swoją misję „przyprowadzania innych do Chrystusa”.

Dobrze, że w wielu miejscach książki przemawia sam bohater dzięki zamieszczonym przez autorów cytatom jego wypowiedzi: zachowanych listów, pism, notatek, szkolnych wypracowań. Przemawiają także świadkowie jego życia i (nie)zwyczajnej świętości (rodzice, ks. Janusz Nagórny, koleżanki i koledzy ze studiów), biografowie i badacze jego życia (o. A. Derdziuk). Dzięki tym świadectwom Jacek zostaje ukazany jako człowiek, który swoją modlitwę i studia przekuwa w postawę miłosierdzia, w konkretne zaangażowanie; jako wzór działania wspólnotowego i wytrwałości, która nie pozwala wycofać się w obliczu różnych przeszkód; jako przykład integralnie rozwijającego się młodego człowieka, który nie zaniedbał żadnego z wymiarów tego rozwoju: duchowego, intelektualnego, społecznego. Trudno nie dopatrzyć się w tym intencji autorów, by uczynić młodego Krawczyka źródłem inspiracji dla współczesnych młodych – dla uczniów i studentów, dla zdrowych i chorych, dla duchownych i świeckich, dla narzeczonych i małżonków. Dla nich wszystkich jest on bowiem wyjątkowym świadkiem miłości Jezusa objawiającej się zarówno w radościach, jak i w cierpieniu.

Zawarte w książce refleksje nad spuścizną Jacka mają niekiedy charakter konfrontacji z aktualnym nauczaniem Kościoła. Konfrontacja ta pozwala

dostrzec jak bardzo myślenie i działanie sługi Bożego było zakorzenione w Magisterium, w nauczaniu soboru oraz papieża, za którego pontyfikatu przyszło mu dokonywać najważniejszych życiowych wyborów – Jana Pawła II. Refleksja podjęta przez autorów ma charakter twórczy. Nie ogranicza się ona bowiem do systematycznego przedstawienia sylwetki sługi Bożego. Autorzy próbują sięgać do samych źródeł, niewypowiedzianych wprost intuicji, na których opierał on swoje konkretne wybory. Próbują z powodzeniem dokonywać rekonstrukcji ogólnych założeń, na których młody Krawczyk budował swoją moralność, duchowość i swoje relacje, i które stanowiły fundament jego osobistego rozwoju i źródło społecznego zaangażowania.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej walory merytoryczne książki, jej aktualność i oryginalność oraz przemyślaną strukturę, która pozwala na pełną realizację postawionych celów, należy wyrazić nadzieję, że dotrze ona do jak najszerzego grona czytelników, zwłaszcza współczesnych rówieśników sługi Bożego Jacka Krawczyka, będąc dla nich umocnieniem na drogach wiary, nadziei i miłości Boga, i bliźniego w czasach próby.

TADEUSZ ZADYKOWICZ – ksiądz, prof. nadzw. w Katedrze Teologii Moralnej Fundamentalnej i Ekumenicznej Instytutu Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Zainteresowania naukowe: dzieje teologii moralnej, moralność życia religijnego; współczesny kontekst życia religijno-moralnego; biblijne oraz kulturowe przesłanki moralności; rola wzorów osobowych w chrześcijańskim życiu moralnym.